

Wolontariusz żuka (i nie tylko) szuka




 Magdalena Madajczyk-Głowacka
Wolontariat WPN

Jeśli myślicie, że członkowie grupy wolontariuszy Wielkopolskiego Parku Narodowego zajmują się wyłącznie zbieraniem śmieci czy wykonują inne zadania natury porządkowej, jesteście w błędzie. Wolontariat bowiem daje także możliwość rozwoju osobistego, poznawania tajemnic natury, rozwijania zainteresowań przyrodniczych. Jeśli w dzieciństwie marzyliście o tym, by zostać szalonymi naukowcami, nieustraszonymi odkrywcami czy wnikliwymi badaczami, a z jakichś powodów Wasze plany się nie powiodły, macie teraz ku temu świetną okazję, by w pewien sposób zrealizować choć część tych marzeń. Jak to możliwe? Obserwujcie chrząszcze!


Już w poprzednich latach pracownicy WPN organizowali dla członków naszej grupy wykłady i spotkania poświęcone lokalnej faunie. Rafał Kurczewski barwnie opowiadał nam o płazach i gadach, leśniczy Kamil Karaśkiewicz o migrujących ptakach, Agnieszka Delebis oprowadzała nas po Muzeum Przyrodniczym, a Beata Lis snuła opowieści o łądodolzie i ukształtowanym przez niego krajobrazie. Bardzo przypadły nam do gustu te spotkania! Tym razem 27 lutego br. nasi wolontariusze zostali zaproszeni do siedziby Wielkopolskiego Parku Narodowego w Jeziorach na spotkanie z autorami projektu „Chrząszcz brzmi w trzcinie nie bez przyczyny”. Projekt ten jest projektem badawczym prowadzonym przez dr hab. Pawła Sienkiewicza z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i dr hab. Szymona Konwerskiego z Uniwersytetu Adama Mickiewicza oraz dr. Rafała Kurczewskiego z Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Do zbierania danych o gatunkach i miejscach występowania chrząszczy na terenie WPN badacze zamierzają włączyć wolontariuszy. Celem tego projektu jest nie tylko pozyskanie danych, ale również edukacja. Projekty tego rodzaju to przykłady nauki obywatelskiej (citizen science).






samiec



samica


Rodzina: jelonkowate Lucanidae
Cechy: duży chrząszcz (ok. 30 mm), o czarnym, miodowoszlaczonym, matowym ciele i charakterystycznie załamanych kolankowato czułkach zakończonych wyraźną bulawką. Głowa zaopatrzona w mocne zęby, które u samców są znacznie większe niż u samic.
Siedlisko: ciołek występuje w lasach zasobnych w martwe drewno. Rozwój larw odbywa się w pniach, kłodach i pniakach różnych gatunków drzew liściastych i iglastych od dwóch do trzech lat. Na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego spotykany jest często, zarówno na powierzchni spróchniałych pni i kłód, jak i na leśnych drogach.
Ciekawostki: na „Czerwonej liście zwierząt ginących i zagrożonych w Polsce” ciołek matowy zaliczony został do kategorii VU (gatunki narażone na wyginięcie). Polska nazwa gatunkowa związana jest z charakterystycznym kształtem zuwaczek samca, które budzą skojarzenie z rogami młodego byka.




Samiec

Gatunek podobny, którego występowanie na terenie WPN jest prawdopodobne


Jelonek rogacz *Lucanus cervus*
 Pewne podobieństwo do ciołka wykazuje jedynie samica, jest jednak znacznie większa – osiąga nawet 50 mm długości i różni się ciemnobrązową barwą. Samiec jelonka rogacza posiada imponujące zuwaczki, które sprawiają, że nie można go pomylić z żadnym innym polskim chrząszczem.




samica



samiec



24 Lasy zasobne w martwe drewno – miejsce występowania ciołka



51

Czego dowiedzieliśmy się od pozytywnie zakręconych „chrząszczarzy”, zwanych naukowo koleopterologami? W owadzie świecie chrząszcze to najliczniejszy rząd, ok. 400 000 gatunków. W Polsce żyje tylko 6200 gatunków, wśród nich stosunkowo niezbyt liczne gatunki chronione i zagrożone wyginięciem. Chrząszcze w Wielkopolskim Parku Narodowym do tej pory nie były dokładnie zbadane, a warunki dla tych owadów są tu wspaniałe: stare drzewa, powalone, próchniejące kłody, murawy kserotermiczne, a nawet powstałe w granicach parku pasy kwietne. Nic, tylko się mnożyć! Z tych dogodnych warunków korzystają między innymi byczniki, ryjkowce, ciotki matowe, tęczniki, koziorogi dębosze czy piękna kwietnica okazała. Żyjąca w lasach Wielkopolskiego Parku Narodowego pachnica dębowa, jak się okazuje, znajduje swoje siedliska nie tylko na dębach, ale i na innych gatunkach drzew. Jej obecność została potwierdzona dzięki „podstępowi”, jakim było umieszczenie na drzewach pułapek feromonowych. Nie wszystkie chrząszcze mają polskie nazwy. Czy wiecie, co to *Platypylus castoris*? Znający języki obce domyślają się, że ma to coś wspólnego z bobrem. I racja! To niewielki (wielko-

ści pchły) chrząszcz żyjący na ciele bobra europejskiego i kanadyjskiego. Dzięki nie-szczęśliwemu wypadkowi, jakiemu uległ jeden z bobrów z terenu WPN (potrąconie przez samochód) można było zbadać sierść zwierzęcia - denata. I tu paradoksalnie - szczęście uśmiechnęło się do naszych entomologów. Obecność chrząszcza z rodziny Leiodidae została potwierdzona! Podczas spotkania obejrzelśmy wspólnie film powstały w ramach projektu, przybliżający niektóre gatunki chrząszczy, które można spotkać w Parku. Otrzymaliśmy przewodniki terenowe, które pomogą nam w oznaczaniu gatunków. Przed nami ciepłe miesiące sprzyjające obserwacji tych niewielkich i jakże interesujących stworzeń. Stąpając po leśnych ścieżkach, uważajmy na chrząszcze. Są piękne, pożyteczne, pełnią bowiem nieocenioną rolę w naszym ekosystemie. Niestety nagminnie wyrzucane na ściótkę leśną śmieci, w szczególności puszki po napojach i butelki, stają się śmiertelnymi pułapkami dla tych drobnych zwierząt, w tym też gatunków rzadkich i chronionych. Podczas każdej akcji sprzątania znajdujemy opakowania po różnych napojach, wewnątrz których życie straciły liczne bezkręgowce. Dlatego nie

tylko zachęcamy do bliższego zainteresowania się przyrodą Wielkopolskiego Parku Narodowego i włączenia się do projektu poświęconego chrząszczom, ale też apelujemy o niewyrzucanie jakichkolwiek śmieci w lesie, nad wodą czy gdziekolwiek indziej, zwłaszcza takich, które stanowią zagrożenie zarówno dla małych, jak i dużych istot. Bądźmy świadomi i odpowiedzialni! ■